

## Filip Memches: Obrazburcy i wyznawcy [O "Ssaniu"]

Żyjący w ubiegłym stuleciu francuski pisarz André Malraux stwierdził, że wiek XXI będzie wiekiem religii albo nie będzie go wcale



Żyjący w ubiegłym stuleciu francuski pisarz André Malraux stwierdził, że wiek XXI będzie wiekiem religii albo nie będzie go wcale - przeczytaj recenzję, która ukazała się w Rzeczpospolitej Plus Minus, 5-6 grudnia 2015

Żyjący w ubiegłym stuleciu francuski pisarz André Malraux stwierdził, że wiek XXI będzie wiekiem religii albo nie będzie go wcale.

Czytając zbiór esejów Jakuba Lubelskiego, związanego z kręgiem „Teologii Politycznej” publicysty młodego pokolenia, można byłoby tę myśl sparafrazować w odniesieniu do polskiej literatury – bez wymiaru religijnego ona nie istnieje, nawet jeśli część jej twórców uchodzi za bezbożników. Tytułowe „Ssanie” dotyczy związku frazeologicznego „wysać z mlekiem matki”. Lubelski cytuje w tym kontekście fragmenty „Wyznań” św. Augustyna: „To nie matka moja ani mamki napełniały sobie piersi, lecz Ty, Panie, przez nie dawałeś pokarm, jaki przeznaczyłeś dla niemowląt. (...) Bez Ciebie bowiem kimże byłbym, jeśli nie istotą biegnącą ku przepaści? A kiedyż dobrze mi się wiedzie, jeśli nie wtedy, gdy ssę Twoje mleko? Gdy pożywam Ciebie, pokarm, który nie niszczy”. I dodaje od siebie, że jego książka dokumentuje „zasysanie transcendencji” przez poszczególnych pisarzy.

Mamy tu zatem chociażby takiego twórcę jak Stanisław Brzozowski – ikona współczesnej polskiej nowej lewicy, a zarazem filozof i prozaik, który przeszedł ewolucję od marksizmu i nietzscheizmu do chrześcijaństwa. Lubelski demaskuje nieuprawnione zawłaszczanie autora „Płomieni” przez środowisko „Krytyki Politycznej” i pokazuje, że w gruncie rzeczy był on samotnikiem wymykającym się wszelkim ideologiom – przede wszystkim, mimo swojego politycznego zaangażowania, interesował się w dużym stopniu kondycją duchową człowieka.

Przykładem może być przywołana przez Lubelskiego powieść Brzozowskiego „Pod ciężarem Boga”. Jednym z bohaterów tego utworu jest Konrad Czyński, ksiądz katolicki, który zrzuca sutannę dla Izabeli

Tegner. Można byłoby pomyśleć, że taka fabuła wpisywała się już wtedy – na początku XX stulecia – w modne wśród liberalnej inteligencji tendencje wyśmiewania kleru, także jeśli chodzi o życie w celibacie.

Tymczasem nic z tych rzeczy. Próba Czyńskiego ułożenia sobie życia na nowo kończy się niepowodzeniem. Nie udaje mu się zbudować szczęśliwego związku z Izabelą i dopadają go wyrzuty sumienia, a kiedy doświadcza muru wzajemnego niezrozumienia oddzielającego go od kobiety, z którą się związał, zaczyna się gorliwie i rozpaczliwie modlić. Niemniej – zdaniem Lubelskiego – Brzozowski nie uprawia prostackiej pedagogiki, nie moralizuje. Pokazuje natomiast duchowe zmagania kogoś, kto uległ pewnemu złudzeniu i ponosi tego tragiczne konsekwencje.

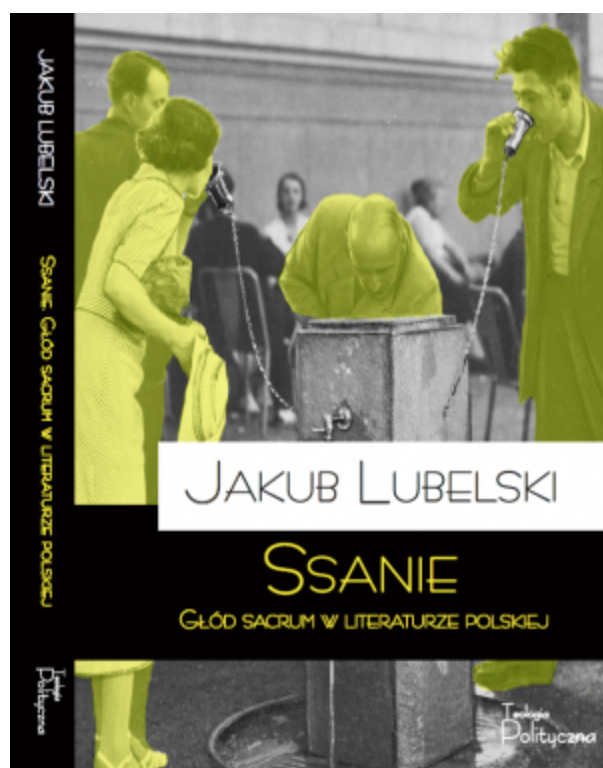
To nie kara, to brutalna rzeczywistość. Nie od dziś próbują ją zakłamać postępowcy, zaczadzeni gnostycko-romantyczną mitologią, dla których takie pojęcia, jak „niewierność” i „zdrada”, są przebrzmiałe i którzy afirmują wolność jednostki wyemancypowanej z ograniczeń tradycyjnej moralności. Tymczasem człowiek, będąc istotą stworzoną na obraz i podobieństwo Boga, pozostaje tajemnicą. I nie odczarują jej żadne utopie.

Wśród innych pisarzy, których dziełom przygląda się Lubelski, na uwagę zasługuje z pewnością Witold Gombrowicz, uznawany za czołowego obrazoburcę polskiej literatury. Ale i on – jak można wnioskować z jego twórczości – po prostu wadził się z polskością, w tym z Kościołem w Polsce.

Lubelski przytacza słowa z „Dziennika” Gombrowicza: „Faryzeusze! Jeśli katolicyzm stał się wam potrzebny, to zdobądźcie się na nieco więcej powagi i próbujcie szczerze zbliżyć się do niego”. Czy zatem nie jest tak, że jeśli coś miałoby uśmiercić duszę polską, to byłaby to metafizyczna obojętność?

*Filip Memches*

*Rzeczpospolita Plus Minus, 5-6 grudnia 2015*



**Jakub Lubelski**

Ssanie. Głód sacrum w literaturze polskiej

Oprawa: miękka

Format: 148x210

Liczba stron: 270

Wydawnictwo: Teologia Polityczna

Wydawnictwo: Teologia Polityczna

**Sprawdź w księgarni Teologii Politycznej**

**Jakub Lubelski (ur. 1984)** – prozaik, publicysta. Zadebiutował powieścią *Boiduda* (2012) nominowana do nagrody Fundacji im. Kościelskich, jest laureatem stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, *Młoda Polska 2015*. Autor scenariuszy multimedialnych wystaw poświęconych najnowszej historii Polski. Pracuje nad kolejną powieścią, mieszka w Krakowie z żoną Marią i córką Janiną.

**O książce napisali:**

*Tom uderza oryginalnością. Trudno znaleźć dla niego odpowiednik. Autor szkicuje tu nową – wielce pomysłową – mapę współczesnej literatury. Jest w swym ujęciu niezależny i inspirujący. Ogromną zaletą jego pisarstwa jest żywy i lekki styl. Choć pisze o sprawach niełatwych*

*– wymagających skupienia i namysłu – czyni to zawsze klarownie, inteligentnie i dowcipnie. Eseje literackie Jakuba Lubelskiego same stają się literaturą, i to pasjonującą. Pozycja, na którą czekało się od lat.*

Antoni Libera

*W intencji Lubelskiego owo tytułowe Ssanie, dla czytelnika dość niepokojące, wydaje się synonimem niepokoju i poszukiwania indywidualnej, pisarskiej „świętości”, która nie jest łatwo osiągalna ani jednoznaczna. Tytuł zasługuje na uwagę, ponieważ wiąże się on bezpośrednio z programem krytycznym autora, który zawsze nawiązuje wnikliwy dialog ze swoim pisarskim partnerem, szanując go, nie pozostaje tylko „sprawozdawcą” dzieła. Inaczej jeszcze: Jakub Lubelski jest rozpoznawalny jako krytyk dzięki tej właśnie metodzie, która go wyróżnia spośród innych uczestników tej samej profesji.*

prof. Marta Wyka